

dziennik

czytelność: 692125

powierzchnia/pow. efektywna: 458 cm2/17 cm2

AVE/AVE efektywne: 59109 zł/2247 zł



Owsiak schodzi do podziemia

XIX Finał **Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy** zacznie się 9 stycznia głęboko pod Zabrzem

GRZEGORZ SZYMANIK

120 tys. wolontariuszy, setki sztabów, w tym 46 za granicą - w polskim kontyngencie w Afganistanie, na Islandii, na Szetlandach Południowych w stacji antarktycznej Arctowski. W niedzielę 9 stycznia wszyscy zbierać będą pieniądze na sprzęt dla dzieci z chorobami urologicznymi i nefrologicznymi.

Będą koncerty m.in. pod Pałacem Kultury w Warszawie, na wrocławskim Rynku, w pociągach Kraków - Warszawa, Warszawa - Kraków, ale też w całej Polsce. Do tego biegi, sztafety czy aukcje internetowe (w wielu można już wziąć udział). Licytować będziemy m.in. koleczki Jolanty Kwaśniewskiej, rejs okrętem podwodnym Marynarki Wojennej oraz wycieczkę do Parlamentu Europejskiego i spotkanie z jej fundatorką panią poseł Liđią Geringer de Oedenberg. Będą transmisje w TVP i TVN. I jak zawsze „Światelko do nieba”. A wszystko zacznie się na Śląsku. ◊

ROZMOWA Z
Jurkiem Owsiakiem
twórcą **Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy**

GRZEGORZ SZYMANIK: Dlaczego na Śląsku?

JUREK OWSIAK: W Katowicach mieliśmy zagrać w zeszłym roku, ale wtedy się nie dogadaliśmy. Prezydent nam mówił, że synonimem Śląska nie jest kopalnia, tylko zielen i nowoczesne technologie. No jasne, chyba jak Spodek odleci. Ale w tym roku się udało. Finał zaczynamy w Zabrzem, a właściwie 320 metrów pod Za-

brzem, w nieczynnej od 10 lat i przeznaczony do zwiedzania kopalni Guido. Będzie nam grała orkiestra górnicza. Potem wychodzimy na powierzchnię, do Chorzowa. Tam zapowiadam dzień, witam się z burmistrzami 14 miast i orkiestrolotem wracam do Warszawy. A w Warszawie ciągniemy XIX finał aż do końca.

Sponsorzy dopisują?

- Od wielu lat mamy najwyższą pozycję we wszystkich rankingach zaufania, to pomaga. My wręcz przebiegamy w sponsorach. Mówimy: nas nie interesuje ktoś na moment, na finał, ale taki na kilka lat. Orkiestra to nie tylko finał raz w roku.

Mówisz im tak i zostają?

- No, nie wszyscy. Co nam bardzo ułatwia sprawę. Zostają ci, których interesuje długofalowa pomoc.

W tym roku Orkiestra gra i zbiera na sprzęt dla dzieci z chorobami nefrologicznymi i urologicznymi.

- To mała działka, ale bardzo ważna. Chcemy kupić urządzenia do wczesnej diagnostyki, do dializ i dializy miejscowej. W onkologii dziecięcej dzięki 80 ultrasonografom stworzyliśmy bazę do wczesnej diagnostyki, to samo chcemy zrobić z nefrologią. Przy okazji dużo chcemy mówić o dawcach organów - zmieniać świadomość, tłumaczyć i przygotowywać do podejmowania decyzji. Na nefrologię graliśmy 10 lat temu i przez 10 lat nikt tego sprzętu nie wymienił. To smutne.

Orkiestra chyba rozleniwia polską służbę zdrowia?

- Niestety. Długo się przed takim stwierdzeniem bronilem, w dyskusjach mówiłem, że my tylko uzupełniamy. Ale my bardzo często zastępujemy. Niedawno widziałem wyliczenia prof. Ga-



7 grudnia Jurek Owsiak przekazał tomograf komputerowy szpitalowi dziecięcemu w Kielcach

jewskiej z Wrocławia, które wbiły mnie w ziemię. 83 proc. grubego, poważnego sprzętu na neonatologii, na oddziałach noworodkowych pochodzi od Orkiestry. Reszta to zakupy z innych źródeł. A powinno być odwrotnie, my mamy uzupełniać.

Nie powinno tak być i apelujemy, żeby tak nie było. Doszło do tego, że podajemy jak najpóźniej przed finałem do wiadomości, na co w tym roku zbieramy. Żeby nie było w planowaniu: „Aha... Orkiestra zbiera na urologię, to my urządzenia do dializ sobie w tym roku odpuścimy”.

Dwa lata temu TVP groziła skróceniem czasu na transmisję dla Orkiestry, w lipcu podczas akcji dla powodziarn Orkiestry nie było w telewizji w ogóle. Nadal są niesnaski?

- Ten mój apel o niepłacenie abonamentu trochę nam siedzi klinem. Poniósł mnie, zirytowały mnie głupie ar-

gumenty. Ale już jest dobrze. Transmisja będzie zarówno w TVP, jak i w TVN. **Problem grania za pieniądze po części rozwiązała Fabryka Zespołów (inicjatywa zrzeszająca kapele i artystów gotowych grać za darmo na finale Orkiestry), ale lokalny dziennikarz z Otwocka opowiedział mi ostatnio, jak bardzo są w tamtejszym sztabie wkurzeni. Znana piosenkarka, która miała być gwiazdą na otwockim finale, zażądała 15 tys. zł. Nie honorarium, bo „gra za darmo”, ale kosztów technicznych.**

- O tym trzeba mówić, zgłaszać to nam, mediom. Czasem to menedżer próbuje przedobrzyć, a artysta nic o tym nie wie. Jeśli wie, to tym gorzej. A takim nagłaśnianiem, wierceniem sprawy spowodujemy, że od razu mu się odechce kombinować z akcjami charytatywnymi. I następnym razem będzie 1,5 tys. zł, bo tyle, a nie kilkanaście tysięcy, powinny wynieść koszty techniczne.

Nie zastanawiałeś się nad napisaniem książki z poradami dietetyczno-zdrowotnymi? „Jak zachować energię i wigor po pięćdziesiątce - Jurek Owsiak”. Bo skąd u ciebie moc na XIX już finał?

- Powoli przygotowujemy książkę „20 lat Orkiestry”, ukaże się w przyszłym roku, tam na pewno będzie też i trochę o tym. Dużo pracuję z młodymi ludźmi, biegam, skaczę z nimi, prowadzę też szkolenia wolontariuszy Pokojowego Patrolu. No i Przystanek Woodstock, przejdź taki trening raz do roku, a zobaczysz, jak się kondycja poprawi. Ale najważniejsze, tak mi się wydaje, jest to, że ma się cel, zapal, chce się coś robić. Bez tego to można sobie siedzieć w fotelu i puchnąć. A ja od wielu lat wciąż się mieszczę w te same czerwone portki.

Nie żebym odsyłał cię na emeryturę, ale czy wyobrażasz sobie Orkiestrę bez Jurka Owsiaka?

- Wyobrażam. Mieliśmy niedawno naradę: jaka będzie Orkiestra za pięć lat? W którym kierunku pójdzie? Rozmawialiśmy o Orkiestrze bez Jurka. Monar zawsze jednoznacznie kojarzył się z Markiem Kotańskim. Ja dziś nie kojarzę nazwiska lidera Monaru, ale przecież fundacja działa, pomaga. To jakie to ma znaczenie, że nie kojarzę nazwiska? Nie wiemy, czy Nobel miał taką brodę czy inną, i nie ma to znaczenia, bo wszystko co roku przebiega sprawnie, nagrody są przyznawane. Żeby nie było, że się wywyższam, porównuję. Tu nie chodzi o mnie, tylko czy bez tego mojego gadania i czerwonych spodni Polacy dalej będą chcieli grać z Orkiestrą. Czy chodzi o pomoc dzieciakom, czy o bieganie za gościem w żółtej koszuli? A ja wiem, że tak, będą chcieli dalej pomagać. Od 19 lat mi to tyle razy udowodnili, że hej. ◊